

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,67 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części	
— — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Paulina
Niedziela: 5 po Świątk. Argyriny

CHOJNICE, niedziela dnia 23. czerwca 1929 r.

Słońca wschód 3.39 zachód 20.24
Księżycy wschód 21.22 zach. 8.18

Tułaczym szlakiem rodaków naszych O przyszłość narodową Polaków na obczyźnie

Udział emigracji polskiej na Powszechnej Wystawie Krajowej i coraz liczniej przybywające do Polski wycieczki rodaków naszych ze wszystkich stron globu ziemskiego, — przypomniały znowu naszemu społeczeństwu niezalutwany dotąd jeszcze w zupełności problem opieki kulturalnej i narodowej nad mniejszościami polskimi zagranicą i nad skupieniami wychodźców naszych, których los tułaczy zapędził w różne światła strony.

Dzisiaj po dziesięciu przeszło latach niepodległości, gdy z każdym dniem konsoliduje się państwowość polska, sprawa ta wysuwa się nawet na pierwszy plan, jako jedno z najważniejszych zagadnień, żywo obchodzących całe społeczeństwo nasze.

Rodaków naszych poza granicami politycznymi państwa liczymy około 8 milionów. Olbrzymia jest to liczba w zestawieniu z ludnością kraju. Ponieważ z cyfry 28 milionów ludności polskiej odliczyć należy około 30 procent na żywoiły obce, częstokroć wrogie Polsce, przeto owe 8 milionów rodaków naszych zagranicą stanowi ważną pozycję w budżecie narodowościowym polskim.

Połowa tj. 4 miliony osiadła od wieków na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, które po wojnie nie weszły w skład państwa polskiego. Te ziemie to Warmja, Mazury, Powiśle Pruskie, Śląsk Opolski, część Śląska Cieszyńskiego, obszary na Białorusi, Wołyniu, Ukrainie i Bukowinie. Ten odłam naszej ludności jest nam najbliższy i najbardziej potrzebuje wydatnej pomocy, tembardziej, że położenie rodaków naszych na tych kresach jest wprost tragiczne. Staczać oni muszą walkę śmiertelną, bądź to z zachłannością niemiecką, bądź też z brutalnością bolszewicką.

W tej walce o język ojczysty, o byt narodu musimy im przyjść z pomocą. Polityka ekspansywna nie leży w dzisiejszych zadaniach ani w możliwości Polski, natomiast kategorię naszym obowiązkiem jest ochrona naszego stanu posiadania, naszego historycznego dziedzictwa. Mamy przytem najwyższy interes w utrzymaniu naszej narodowości.

Kresy są to poniekąd bastiony, które bronią wejścia do centrum. Z chwilą upadku bastyonów wróg ma na oścież otwartą drogę do wnętrza. Musimy więc ocalić swe miliony rodaków od śmierci narodowej.

Ten kategorię obowiązek tem więcej nas obciąża, że w przeszłości dopuściliśmy się karygodnego zaniedbania zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie. Niesłychane naprzykład zaniedbanie sprawy Prus Wschodnich, br ak troski o utrzymanie źródeł Wisły, — wszystko to spowodowało fatalne następstwa i w znacznej mierze wpłynęło na upadek Rzeczypospolitej.

Te straty, to zaniedbanie w historii naszej winny pozbawić nas do wydatniejszego współdziałania w utrzymaniu tych kresów, których obca przemoc nie zdołała jeszcze wynarodowić. Historia nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. Idzie więc o to, aby ta niezmiernie pożądana i upragniona chwila zastała nie cmentarzysko, lecz ludzi żywych czujących i mówiących po polsku.

Najbliższy nasz sąsiad niemiecki rozwija na swoich kresach wschodnich nadzwyczajną intensywną działalność. We wszystko czem kultura nowoczesna rozporządza, uzbraja je. W tej walce biorą udział wszystkie czynniki narodowego życia, rząd i inicjatywa prywatna, wiedza i pieniądze, duch i materia.

Jeżeli potężne narody w ten sposób oceniają doniosłość zagadnień kresowych, jeżeli dbają tak o każdą piędź ziemi, cóż powiedzieć o obywatelach naszych wobec kresów?

Ciężkie położenie Polaków w Gdańsku

Przemówienie posła Moczyńskiego. — Niechęć dr. Sahma do Polski. — Polska umożliwi Gdańskowi egzystencję. — Polacy w Gdańsku to nie żadna mniejszość narodowa. — Wrogi stosunek władz do Polaków. — T. zw. szkoły polskie hodowcami ducha niemieckiego.

Gdańsk, 22. 6. 1929.

W zakończeniu dyskusji nad budżetem Wolnego Miasta Gdańska i nad oświadczeniem Prezydenta senatu dr. Sahma zabrał wczoraj głos poseł polski dr. Moczyński.

Mówca widzi w przemówieniu dr. Sahma wszędzie przebijającą się niechęć do Polski. Dr. Sahm n. p. wspominał w tonie ubolewającym, że Rosja sowiecka zaniechała w Gdańsku zamówień na materiał okrętowy, równocześnie jednak Prezydent zapomniał powiedzieć, iż cały ciężki przemysł gdański utrzymuje się tylko dzięki zamówieniom otrzymywanym z Polski.

Dalej poseł Moczyński odpięra twierdzenia dr. Sahma, jakoby Gdynia była konkurencją dla Gdańska. Rząd polski budując Gdynię myśli równocześnie o Gdańsku. On to umożliwił Gdańskowi zaciągnięcie pożyczki, rozbudowę portu i obniżenie taryf transportowych.

Przechodząc do omówienia sytuacji polskiej, ludności w Gdańsku mówca nazwał ją bardzo ciężką. Najsampierw stwierdził, iż polska ludność w Gdańsku to nie żadna mniejszość narodowa w ro-

zumieniu nowożytnym. Ochrona jej należy bowiem do rządu polskiego, a prawa jej wypływają z zawartych traktatów.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca ilustruje wiele przykładami nieżyczliwy a nawet wrogi stosunek władz i instytucji gdańskich do obywateli gdańskich narodowości polskiej.

Żaden Polak obywatel gdański nie otrzyma zatrudnienia w jakiegokolwiek instytucji albo w jakimkolwiek urzędzie gdańskim, nawet tam — gdzie zaangażowano kapitał polski jak np. w Monopolach albo w Banku Gdańskim.

Pozatem wywiera się nacisk na ludność polską celem odstraszenia jej od posyłania swych dzieci do szkół polskich. Zresztą owe t. zw. szkoły polskie czemuże są w istocie? Nauka w nich wcale nie jest polska, nauczyciele bynajmniej nie umieją po polsku i są optantami, a duch w tych szkołach panuje czysto niemiecki.

Na wywody posła Moczyńskiego próbował replikować dr. Sahm, lecz udało mu się to z małym skutkiem.

Kłamstwa Stresemanna w oświetleniu jego rodaków

Prasa niemiecka o P. W. K. i o pracy inżynierów polskich w przemyśle śląskim

Poznań, 22. 6. 1929.

W tych dniach bawiła na PWK. wycieczka dziennikarzy wrocławskich. Wrażenia swoje publikują oni obecnie w całym szeregu artykułów w prasie. Najbardziej interesujące są wywody „Volkswachtu“ gdzie czytamy dosłownie:

„Polska produkuje dziś bezmała wszystko. Cały szereg wytworów przemysłu, które do niedawna wyłącznie z Niemiec sprowadzano np. elektro technika, radjotechnika, narzędzia, produkty chemiczne — wyrabia się dziś w Polsce. Przemysł polski rozbudował się nadzwyczajnie, nie tylko wszsz, lecz i wwyż.

Polski przemysł górniczo-hutniczy wykazuje nadzwyczajny rozwój. Zwłaszcza przemysł górnośląski osiągnął wspaniałe rezultaty.

Obala to istniejącą w Niemczech błędną legendę jakoby przemysł górnośląski był w zastoju. Miejsce niemieckich techników i inżynierów zajęli polacy i mogą oni istotnie z dumą spoglądać na rezultaty swej pracy. Niemcy nietylko ośmieszają się błaznią, zapoznawając wciąż wydajność Polaków, ale postępują również gospodarczo nierozumnie lekceważąc konkurenta.

Jest najwyższy czas, abyśmy w Niemczech stwierdzili, jak niepomierne wiele Polacy działali w ciągu ostatnich 10 lat.

Oto realna odpowiedź Niemców na twierdzenie Stresemanna, że tylko niemieckim inżynierom zawdzięcza Polska, że przemysł górnośląski pracuje.

Powrót prochów gen. Bema do Ojczyzny

Uroczystość ekshumacji zwłok w Aleppo

Aleppo, 22. 6. 1929.

Wczoraj odbyła się tu ekshumacja zwłok gen. Bema. Prócz przedstawicieli rządu polskiego brali w uroczystości udział reprezentanci Francji z Wysockim Komisarzem Vally na czele, Grecji, Węgier, Turcji i Rumunii.

Nad grobem przemówili gen. Ali Riza Bej, prokurator Reyismanset, Konsul Zbyszewski i przedstawiciel rodziny bohatera major Bem - Desoban.

Drugą kategorię, liczącą również około 4 miliony stanowią liczne kolonie polskie poza granicami Rzeczypospolitej rozproszone po całym świecie. Wszystkie te skupienia wystawione są tak samo na niebezpieczeństwo wynarodowienia. Składa się na to najczęściej brak na miejscu środków oświaty polskiej, brak należytej organizacji, nie dostateczny związek z krajem rodzinnym.

Temu niebezpieczeństwu zapobiec należy przez nawiązanie i utrzymanie bliższych stosun-

Potem spowito trumnę w sztandary polskie i w pochodzie odniesiono ją do szpitala garnizonowego, gdzie ją wystawiono na widok publiczny. Kondukt tworzyły bataljon piechoty tureckiej, pluton policji, oddział spahisów i szwadron Arabów, pozatem tysiączne tłumy publiczności. Orkiestry grały naprzemiennie hymny polskie i francuskie.

Obok trumny w sali szpitala zaciągnięto wartę honorową.

ków z krajem macierzystym i pomoc w rozwoju polskiej oświaty. Uświadomić sobie trzeba, że przy odpowiednim pielęgnowaniu i rozwoju, kolonie te, wzrastają licznie i podnoszące się ekonomicznie, stać się mogą niewyczerpanym źródłem pomocy dla macierzystego kraju.

W walce o kulturę narodową, Polska nie może być bezczynną. Bezczynność osłabia wartość kulturalną, a upadek tych wartości jest początkiem upadku państwowości i niepodległości.

Kronika nieszczęśliwych wypadków na całym świecie

z dnia wczorajszego. — Katastrofy samolotowe i samochodowe. — Wielkie pożary. — Ofiary w ludziach i straty materialne.

Kowno, 22. 6. 1929.

Eskadra samolotów wojskowych dokonywała tu wczoraj różnych ewolucyj powietrznych. W pewnym momencie spał jeden z aeroplanów na brzeg Niemna. Obserwator uratował się na czas zapomocą spadochronu. Pilot natomiast rozbił się o ziemię.

Kanton, 22. 6. 1929.

W piątek wybuchł tu w jednym ze szpitali groźny pożar. 100 ludzi poniosło śmierć. Również budynek szpitalny uległ zupełnemu zniszczeniu.

Insbruck, 22. 6. 1929.

Pod Insbruckiem zderzyły się ze sobą i wpadły do rzeki samochód z motocyklem. 2 osoby utonęły, 4 odniosły ciężkie rany.

Mont Real, 22. 6. 1929.

Samolot lecący nad brzegiem rzeki św. Wawrzyńca zawadził o kabel elektryczny. Aparat spłonął a pilot wraz z pasażerami utracili życie.

Berlin, 21. 6. 1929.

Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w lasach niedaleko Rummelsburg na niemieckim Pomorzu. Wskutek panującej suszy ogień szerzy się z szaloną szybkością.

Z 11 000 morgów lasu, 6 000 morgów stoi w płomieniach. Wszelka akcja ratunkowa okazała się bezowocną. Na razie przybyłe z okolicy straże ogniowe ograniczają się do ochrony wiosek, położonych wśród lasów.

Wulkan burzy owoce pracy ludzkiej.

Wybuch wulkan japońskiego Comatage pociągnął za sobą nie wiele ofiar w ludziach, za to spowodował olbrzymie straty materialne. Ogromne obszary urodzajnej ziemi zostały zasypane lawą i kamieniami.

Głupie brednie niepczytalnego burzyciela

Redaktor dr. Knaak z Opoli w dalszym ciągu burzy przeciw Polsce. — Oszczercze insynuacje jego pod adresem polskich artystów. — Podobno Francuzi i Anglicy chcą wywołać powstanie na Śląsku Opolskim

Opole, 21. 6. 1929.

Uniewinniony w ubiegłym tygodniu przez sąd lawniczy w Opolu redaktor hakatystycznej „Oberschlesische Tageszeitung“ dr. Knaak, który pod burzą ludność Opoli przeciwko przedstawieniu polskiemu, zamieszcza w dalszym ciągu artykuły podburzające.

Pisze on, że Polacy dlatego urządzili przedstawienie w Opolu, aby pod pokrywką jego móc uprawiać szpiegostwo. W innym artykule twierdzi redaktor Knaak, że w restauracji naprzeciw teatru mieli się zebrać oficerowie francuscy i angielscy w celu omówienia możliwości wywołania nowego powstania na Śląsku Opolskim.

Handlarze żywym towarem grasują

Urowadzenie córki żydowskiego kupca. — Słuszne zarządzenie władz w sprawie wyjazdu kobiet za granicę

Warszawa, 21. 6. 1929.

Policja warszawska otrzymała przed kilku dniami wiadomość, że w Węgrowie, woj. lubelskiego zaginęła w tajemniczy sposób córka tamtejszego kupca, Herscha Schlesingera.

Wprawiony w ruch aparat śledczy, stwierdził, że Fejga Schlesinger wyjechała w towarzystwie znanego policji warszawskiej handlarza żywym towarem, Johana Laufera.

Jednakże nie udało się już przychwycić w Polsce handlarza wraz z jego ofiarą, albowiem, jak ustalili dochodzenia, obydwójce przekroczyli granicę niemiecką i znajdują się w Królewcu.

Powiadomiona jednak o wypadku policja niemiecka aresztowała Laufera, w chwili gdy starał się dla siebie i dla Schlesingerówny o paszport do Ameryki. W hotelu, w którym aresztowano Laufera znaleziono jeszcze inne dziewczęta, które prawdopodobnie były również ofiarami tego samego zbrodniarza.

Równocześnie dowiadujemy się, że w Warszawie i Łodzi wzmógł się znacznie handel żywym towarem. Zbrodnicy ten proceder przenoszą często z miast do wsi, gdzie handlarze namawiają młode dziewczęta, wiejskie do emigracji do Francji za pośrednictwem urzędu emigracyjnego.

Wspólnicy zaś handlarzy we Francji wylawiają nieszczęśliwe robotnice i sprzedają je do domów publicznych. Uwiadomiony o tym dyrektor urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikoff wydał okólnik do podległych mu urzędów oraz do Urzędu pośrednictwa pracy, aby kobietom, nie umiejącym pisać, odmawiano pozwolenia na wyjazd na roboty do Francji. Wyjątki mogą być dopuszczone tylko w tym wypadku, o ile kobieta alfabetka wyjeżdża na roboty w towarzystwie członków rodziny.

Rozporządzenie to ma na celu, jak już wyżej powiedzieliśmy, ochronę emigrantek polskich, które padają ofiarą swej naiwności, nie mogą, nie umiejąc pisać, powiadomić nawet rodzin w Polsce o swoim tragicznym losie!

7.000 zaginionych dziewcząt.

Podług nowojorskiej statystyki policyjnej, w ubiegłym roku zginęło w Nowym Jorku bez wieści 7.000 dziewcząt w wieku od 16 do 18 lat. W większości przypadków były to dziewczęta które nie otrzymały od rodziców zezwolenia na małżeństwo i z tego powodu uciekały potajemnie z domu rodzicielskiego wraz z narzeczonymi.

Policja przypuszcza, że znaczna ich część padła ofiarą handlarzy żywym towarem.

Oszustwa na kilkadziesiąt milionów franków

zostały wykryte we Francji. — Wiele tysięcy biedaków padło ofiarą sprytnych naciągaczy

Paryż, 22. 6. 1929.

Le Matin donosi o wykryciu nowej wielkiej afery oszukańczej w Paryżu. Chodzi tu o sumy we wysokości kilkadziesiąt milionów franków. Ofiarą oszustów padło kilka tysięcy ludzi prze-

ważnie niezamożnych.

Oszuści puścili w obieg akcje nieistniejącego „Amerykańskiego Towarzystwa Kopalń“, potrafili je ulokować na giełdzie i niemi spekulować. Afera nabrała szybko sensacyjnego rozgłosu.

Zarobki lekarzy w Stanach Zjednoczonych

Według obliczeń zamieszczonych w znanym czasopiśmie lekarskim „Medical Economics“, przeciętny zarobek lekarzy w Stanach Zjednoczonych wynosi 5.806 dolarów rocznie, przyczem lekarze w większych miastach zarabiają o połowę więcej niż ich koledzy z prowincji. W miastach o 5.000 mieszkańców zarobki lekarzy wynoszą przeciętnie 4.000 dolarów rocznie w miastach o 20.000 mieszkańców — 6.369 dolarów rocznie, w miastach posiadających do 50.000 mieszkańców — 7.022 dolarów rocznie i wreszcie w wielkich miastach 7.125 dolarów rocznie. Przeciętnie lekarze w Stanach Zjednoczonych oszczędzają około 2.000 dolarów rocznie, 70 proc. lekarzy posiada własne domy, a tylko 22 proc. z pośród nich posiada gabinet w własnych domach.

Precz z przesądami!

Jednym z najgorszych, a zarazem najśmieszniejszych przesądów, panujących jeszcze gdzieś między ludźmi, jest gadanie bezmyślne, że w czasach zniwnych niema czasu na czytanie gazet.

Tymczasem każdy światły człowiek, a szczególnie ten, kto w zniwa ciężko się napracuje, otwarcie przyzna, że przy pracy zniwnej czytanie gazet jest właśnie najpotrzebniejszym, bo daje ono tyle pożądaną podniecie i zachęte i nie pozwala na to, aby duch zarówno z ciałem omdlewał.

Nie dawać więc posłuchu przesądom, a co rychlej odnowić przedpłatę „Dziennika Pomorskiego“ na nowy kwartał lub choćby na lipiec.

KRONIKA RADJOWA.

Towarzyszy mu ogólna pogarda.

Partja socjaldemokratyczna niemiecka wykluczyła z swego łona byłego ministra meklenburskiego Hustedta, skompromitowanego w procesie rehabilitacyjnym Jakubowskiego.

Stresemann referuje o swoich rozmowach.

Wczoraj w piątek Stresemann referował na posiedzeniu niemieckiej Rady Ministrów o przeprowadzonych przez siebie w Madrycie i Paryżu rokowaniach.

Urzednicy całego świata mają mniej pracować.

Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła wczoraj 92 głosami przeciw 15 kwestonariusz do rządów w sprawie ilości godzin pracy urzędników.

Rumunja likwiduje swe niektóre poselstwa.

Rumunja ze względów oszczędnościowych odwołała do centrali Min. Spraw Zagr. 7 ministrów pełnomocnych i 14 radców legacyjnych. Agendy zredukowanych poselstw prowadzić będą charge d'affaires. Są to poselstwa w Madrycie, Pradze, Tiranie, Kairze, Brukseli, Sztokholmie i Konstantynopolu.

Austria próbuje wykręcić się sianem.

Odnosnie do głośnego listu Brianda o tajnych zbrojeniach Austrii wczorajsza wiedeńska „Reichspost“ zamieściła półoficjalne zaprzeczenie faktów, cytowanych przez Brianda. Argumenty austriackiego komunikatu są bardzo słabe i nie zbijają odnośnych zarzutów.

Sprawa waloryzacji dawnych wierzytelności.

Niemiecka Rada Państwa zatwierdziła wczoraj 3 umowy z Polską i to umowę waloryzacyjną, umowę okasach oszczędności i umowę o zakładach zastawniczych. Wszystkie umowy dotyczą przeliczenia wierzytelności z czasu rządów pruskich w 3 zachodnich województwach Polski.

Miasto, które znikło z powierzchni ziemi.

Podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji znikło zupełnie z powierzchni ziemi miasto Lyell, liczące 2000 mieszkańców. Nie ma po nim ani śladu.

Starosta posiedzi miesiąc w kozie.

Starosta powiatu siedleckiego Buliński został za przejechanie człowieka samochodem skazany na miesiąc więzienia. Apelację starosty odrzucono, tak że będzie musiał karę odcierpieć.

Redukcja pracy w polskim przemyśle włókienniczym.

W łódzkich zakładach włókienniczych zredukowano pracę niemieńską o 50 procent.

Ilu bezrobotnych liczy Polska.

W dniu 15 bm. zarejestrowano w całej Polsce 115 tysięcy bezrobotnych.

Parlament węgierski powita prochy gen. Bema.

Węgierska izba posłów uchwaliła wczoraj wziąć udział w uroczystościach ku czci gen. Bema.

Znowu odroczone wyjście Papieża z Watykanu.

Zapowiedziane na dzień 24 bm. wyjście Ojca św. z Watykanu zostało ponownie odroczone. Termin wyjścia ustalono na czas, skoro legat papieski doręczy królowi włoskiemu listy uwierzytelniające.

Polak powołany na wysokie stanowisko w Ameryce.

Dyrektor warszawskiej opery dr. Artur Rożyński został powołany na stanowisko generalnego dyrektora Filharmonji w Los Angeles.

Lotnicy rumuńscy opuścili Poznań.

Wycieczka lotników rumuńskich po zwiedzeniu Powszechniej Wystawy Krajowej odleciała wczoraj rano w dalszą tourę.

Rozruchy głodowe w Rosji.

W Kronsztadzie wybuchły nowe rozruchy na tle głodowym. Tłum rozgromił dwa sklepy żywnościowe. Milicja dokonała przeszło 50 aresztowań.

Kasa więzienna okradziona.

Nieznani sprawcy włamali się do kancelarii więzienia w Białymstoku i rozpruili kasę ogniotrwałą, zabierając depozyty więźniów i 2.000 zł. gotówką.

Krwawe starcia między buddystami a mahometanami.

Według doniesień z Mysere, doszło tam do ponownych krwawych starć między buddystami i Mahometanami, przyczem dwie kobiety zostały za bite i około 40 osób rannych. Do Tavangore, gdzie sytuacja jest również poważna, wysłano posiłki wojskowe i policyjne.

Kiedy wejdzie w życie podwyżka taryf kolejowych?

Ze źródeł miarodajnych komunikuje Agencja Wschodnia, że podwyżka taryf kolejowych P. K. P. nie wejdzie w życie przed 1 października br., a nie jest wykluczone, że żadne zmiany nie zajdą przed 1 stycznia r. 1930.

W pierwszym roku po wejściu w życie nowej taryfy podwyżka na węgiel wyniesie 17 proc. a nie 26 proc., jak poprzednio przypuszczano.

Pierwszy obywatel państwa Watykańskiego.

W nowym państwie watykańskim przyszedł na świat pierwszy obywatel tego państwa syn jednego z urzędników. W rejestrze urodzin miasta watykańskiego noworodek, figurujący pod numerem pierwszy, otrzymał imię Conciliazione t. zn. pojednanie.

Z tajemnic bolszewickiej działalności w krajach obcych

Co znaleźli chińczycy w konsulacie sowieckim w Charbinie

Konflikt sowiecko - chiński, grożący łądą chwilą poważnymi następstwami na Dalekim Wschodzie, rozpoczął się z powodu nagłej rewizji, jaką przeprowadziły władze chińskie w konsulacie sowieckim w Charbinie.

Wykryte w piwnicach konsulatu posiedzenie tajne było właściwie ogólnomand.urską konferencją III międzynarodówki komunistycznej.

W tem nielegalnym posiedzeniu brali m. in. udział: Cymbarewicz prezes Dalgostorgu (urzędu do spraw handlowych z Dalekim Wschodem) Stan kiewicz, agent oddziału handlowego Chińskiej Kolei i kontroler Taranow z sowieckiej floty handlowej.

Aresztowani dygnitarze nie tracili fantazji do momentu, kiedy policja chińska nie wykryła tajnej skrytki na poddaszu konsulatu. Wtedy dopiero stracili na minach, gdy chińscy agenci weszli na owo poddasze. Okazało się, że były tam dwa pokoje w których mieściły się laboratorium chemiczne i zakład fotograficzny w jednym, a w drugim potężna stacja radiotelegraficzna nadawczo - odbiorcza. Prócz tego, w każdym z tych pokoi znajdował się piecyk przenośny do palenia dokumentów, na wszelki wypadek.

Jak zeznała służba konsulatu, każdy pracownik sowieckiego konsulatu zagranicą obowiązany jest mieć przy sobie rewolwer z nabojami, buteleczkę z naftą, piecyk do palenia dokumentów, zapalnik i klucz od biurka w kieszeni.

Na drzwiach jednego z pokoi w konsulacie był napis: Wejście dla osób obcych zupełnie wzbronione. Tajne.

W tym to właśnie pokoju znaleziono stos dokumentów sowieckich, świadczących o kreciej robocie sowieców w Chinach, jak również wielkie ilości bibuły komunistycznej w języku chińskim i rosyjskim.

Znaleziono także skrupulatnie prowadzone spisy: tajnych i jawnych współpracowników sowieców, spis obywateli sowieckich z komentarzami o lojalności, spis organizacji emigranckich i ich członków, listę nazwisk służących w policji i ochrony, spis urzędników kolejowych z uwagami o lojalności, spis „Białych”, którzy pełnili tajną służbę w sowieciach, albumy z fotografiami tajnych agentów, spis żołnierzy b. oddziału gen. Nieczajewa. Pokój był pełen popiołu po spalonych dokumentach, rewolwerów „para bellum” z nabojami, paczek naboji w małych cynkowych puszkach.

W każdym pokoju konsulatu stały kasy pan cerne, w których rewizja wykryła masę pieniędzy w obcych walutach na bardzo poważne sumy.

Rewizji udało się jeszcze ocalić kilkanaście szyfrów, częściowo tylko spopielenych.

Sowiety posiadają szyfr specjalny, kombinowany. Najsampierw cyfry, potem na znaki umówione, wreszcie na alfabet. Trzy te klucze stanowią teraz temat pracy dla chińskich agentów.

Pokoje konsulatu urządzone były z nadzwyczajnym komforem. W buduarze żony konsula Melnikowa na stole masa drobiazgów cennych, klejnotów i pieniędzy.

Na szerokim świecie

Wujaszek Zubkowa.

Niespokojny małżonek siostry Wilhelma, Zubkow ma wujaszka. Nie przyznawał się do niego dotychczas, gdyż tacy ludzie, jak Zubkow przyznają się tylko do bardzo bogatych i utytułowanych krewnych, a wujaszek Zubkowa nie jest ani bogatym, ani utytułowanym człowiekiem. Zajmuje w Pradze posadę... stróża nocnego.

W tych dniach odbywał się w jednym z sądów praskich proces, w którym Aleksander Zubkow, wujaszek szwagra cesarskiego, stał jako świadek.

Sędzia, jak nakazuje prawo, zapytał świadka, czy nie jest krewnym obwinionego, na co świadek odparł z dumą: Nie, nie jestem krewnym tego pana, ja jestem wujem p. Zubkowa, szwagra cesarza Wilhelma. Że p. Zubkow nie będzie wdzięczny wujowi za to wynurzenie, nie trzeba chyba w to wątpić. Niemniej trzeba stwierdzić, że właściwie i stróż nocny Zubkow nie powinien zbyt chwalić z kuzynostwa z Zubkowem, małżonkiem leciwej Wiktorji Hohenzollernówny.

Riksze na kołach gumowych.

Nowożytna Japonja taksamo, jak Anglja, jest w wielu wypadkach bardzo konserwatywna i nie chce za nic zerwać ze zwyczajami przodków. Próbowano np. wprowadzić na ulicach Tokio taksówki, ale dotychczas próby te nie udają się. Japończycy wolą jechać rikszą, czyli wózkami na dwóch kołach ciągniętym przez kulisów. Wobec uporu japończyków, dowcipni dyrektorzy t-wa Dunlop postanowili przynajmniej zeurpeizować same rikszę, budując je na kołach gumowych. Inowacja ta przypadła ogromnie japończykom do smaku i prześcigają się wzajemnie w wynajmowaniu tylko tych riksz, które mają gumy.

Wobec wzrastającego popytu na tak zmodernizowane wózki, towarzystwo opon gumowych Dunlop zaczęło robić świetne interesy w Japonji.

Czy panie mają grać tenisa bez pończoch.

W Anglii i we Francji powstał poważny spór, czy tenisistki mają grać w tenisa w pończoszkach czy bez. Kluby angielskie na ostatnim posiedzeniu rozstrzygnęły tę sprawę jak Salomon: pozostały rozwiązania kwestji samym paniom. W Paryżu mistrz Pairet występuje ostro przeciw zwolennikom nagich nóg w tenisie, twierdząc że z chwilą, gdy panie zdejną pończoszki, wkrótce nie omieszka zapanować moda... tatuowania nóg a to już byłoby horendalną nowością.

Dziesięciolecie pierwszego przelotu nad Atlantykiem.

Dnia 14 czerwca obchodzono w Anglii i Ameryce dziesiątą rocznicę pierwszego przelotu nad oceanem Atlantyckim, dokonanego dnia 14 czerwca 1919 roku przez lotników angielskich: Johna Alcocka i Artura Whittena.

Postanowiono wystawić na wyspie Newioundland, w miejscu startu lotników, oraz w Irlandji w miejscu ich wylądowania, obeliski pamiątkowe, a poza ten urządzać corocznie dnia 14 czerwca br. konkursy lotnicze, mające demonstrować postępy lotnictwa.

Dzisiaj dopiero lat a jak olbrzymie postępy uczyniło już lotnictwo!

Poszukiwania rozbitków „Italii“.

Z Medjolanu donoszą, że włoska ekspedycja polarna, która poszukuje zaginionej grupy rozbitków sterowca „Italia”, zastała bardzo niepomyślnie warunki atmosferyczne na wybrzeżu północnym Szpicbergu.

Część ekspedycji dotarła do Siedmiu wysp, a komendant Albertini wraz z 3-ma towarzyszącymi wyruszył na wybrzeże wschodnie Szpicbergu, celem dokonania tam poszukiwań.

Sztandar miasta watykańskiego.

Sztandar miasta watykańskiego jest żółty i biały. W części białej po środku znajdują się skrzyżowane klucze, a nad nimi tjara. Zerdz sztandaru jest żółta ze złotymi pasami, koniec jej przechodzi w ostrze, do którego jest przywiązana biała żółta kokarda ze złotymi frędzlami. Herb ma w czerwonym polu skrzyżowane klucze, a nad nimi tjara. Pieczęć ma te same znaki, otoczone czterema kołami koncentrycznymi i napisem: „Państwo miasta watykańskiego“.

Drugi koń.

Właściciel znanej angielskiej stajni wyścigowej, p. Jack Joel, sprzedaje do Japonji swego 7 letniego konia „Priory Park“.

Koń Joela był zdobywcą licznych biegów na torach angielskich. „Priory Park“ pochodził ze stajni hodowlanej Howarda Butchera z Chichester. Ostatnio wygrał Handicap w Lincolnshire o

puhar Stewarda, puhar królewski w Ascott i sze reg innych biegów o wielkie nagrody pieniężne.

Jak mówią, nabywca japoński zapłacił za „Priory Park“ przeszło 5.000 funt. sterl. (około 220.000 złotych.)

Walka z malarją.

Angielski Instytut do walki z malarją ogłosił sprawozdanie roczne ze swej działalności. Według tego sprawozdania, instytut powołał przed rokiem przeciwmalaryczną komisję doradcą pod przewodnictwem sir Malcolm Watsona.

Przed kilku miesiącami sir Malcolm Watson i mjr. Lockwood Stevens sekretarz instytutu odbyli długą podróż po Indjach i na Cejlon. Podczas podróży tej poczyniono wiele zdjęć kinematograficznych w miejscowościach, w których nie osiedlił się jeszcze nikt z białej rasy. Poza tem przeprowadzono szereg badań laboratoryjnych.

W końcu sprawozdanie zapowiada ogłoszenie niebawem broszury, mającej zawierać przepisy dotyczące się najskuteczniejszej ochrony organizmu ludzkiego przed zarazką malarji.

Instytut będzie prowadził kursy przeciwmalaryczne dla lekarzy, plantatorów i innych osób, pracujących lub zamierzających pracować w krajach malarycznych.

Najżywotniejszy naród w Europie.

Przyrost ludności w Polsce stał się ostatnio w Niemczech przedmiotem żywego zainteresowania.

Urzędowa statystyka niemiecka zajęła się ostatnio gorliwie szczegółowym zbadaniem zagadnień, dotyczących się liczby dorastającej corocznie młodzieży, oraz liczby urodzeń i śmiertelności wśród tej młodzieży.

Zywotność Niemiec — wołają statystycy niemieccy — jest zagrożona Polacy pozostawiają daleko w tyle przodujące od wielu lat na tem polu Niemcy.

Liczba urodzeń w 30-miljonowej Polsce zaczyna dorównywać liczbie urodzeń w Rzeszy, która posiada 64 miliony ludności.

Pod względem liczby zawieranych małżeństw polacy przewyższają wszystkie narody. Liczba ślubów w Polsce prawie dorównywa liczbie dorastającej młodzieży.

Tego zjawiska nie obserwujemy w żadnym innym kraju na świecie.

Rok ubiegły, 1928, był pod tym względem rokiem rekordowym. Na 350.000 par dorosłej młodzieży 300.000 par wstąpiło w związki małżeńskie. Jeśli zważyć, że np. w roku 1925 zarejestrowano nowych małżeństw niecałe 200.000 to obecny stan rzeczy okaże się naprawdę imponującym.

W Niemczech i we Francji liczba zawieranych małżeństw stoi oddawna na niezmiennym poziomie.

W Szwecji, Norwegji, Szwajcarji, Danji, Finlandji, Estonji i Lotwie, wskutek wielkiego ubóstwa ziemi, liczba młodych małżeństw maleje. Już w niedalekiej przyszłości Polska osiągnie przewagę liczebną nad swoimi potężnymi sąsiadami. Liczba urodzeń w Niemczech jest coraz mniej. W r. 1926 zanotowano blisko 1.000.000 urodzeń. Ogólna liczba urodzeń w Niemczech tylko nieznacznie przewyższyła poziom polski. Berlin jest tem zaniepokojony.

Polska jest najżywotniejszym narodem w Europie.

Raz tylko kwitnie szczęścia kwiat...

(Noc świętojańska i wianki.)

W noc św. Jana uroczą, wróżebną, kiedy to według podania kędyś w boru zakwita cudowny niewidzialny kwiat paproci, kiedy po bystrych wodach rzeki płyną wianki dziewczęce — na pogórkach wśród lasów zapalają się ogniska, a chłopcy i dziewczęta skaczą przez ogień przy akompaniamencie wesolych pieśni.

Ta noc sobótkowa ma swoje specjalne prawa. Pogański ubóstwienie przyrody, bujna radość z życia i żywiołowy kult miłości tak przepelniają dusze i serca i rozpalają młodą krew w żyłach, iż w noc tę uchodzi niejedno, co kiedyindziej za grzech byłoby poczytane.

Trudno, jedna tylko noc taka jest w roku. Raz tylko kwitnie szczęścia kwiecie, a kto je znajdzie niech zrywa, niech się spieszy, aby go kto inny nie ubiegł.

Płyną po fali wiślanej wianki z róż, ruty i macierzanki i z wiatrem płynie głos dziewczęcy, zawodzący piosenkę:

„Oj dziwiają się ludzie
Oj dziwiają panowie
Że ja już nie noszę
Wianeczka na głowie.

Nie noszę na głowie
Noszę go w kieszeni
Bo się chłopców boję
Żeby mi nie wzieni.

Rybacy, rybacy
Co wodą płyniecie
Czyli o wianuszku
Moim nic nie wiecie?

Czy z wiatrem poleciał

Czy popłynął wodą

Czyli go Jasiońko

Mój zabrał ze sobą. Hej!...

Wianki, ta piękna tradycja ludowa jest tak w Polsce szeroko rozpowszechniona, że w noc świętojańską nie ma rzeki, nie ma strumyka, który by nie płynął pięknie uwite wianki, na których bardzo często umieszczane są światła.

Największą pod tym względem tradycją cieszy się Wisła, ta królowa rzek Polski. Od Karpat począwszy, aż do morza Bałtyckiego marty wiślane niosą w noc świętojańską barwne przybrane i oświetlone wianki. Przepływają one i obok tych stron ojczystych, które wydarli nam Niemcy i są dla ludu polskiego za kordonem pruskim, żywym przypomnieniem w tradycji nierozzerwalności wszystkich odłamów narodu polskiego.

Tradycja wianków także i w święto Bożego Ciała wielką w Polsce odgrywa rolę. Po wsiach z wonnych ziół i kwiatów wija wspaniałe wianki, które potem zanoszą dziewczęta do kościoła kładąc je na ołtarzu Najświętszej Pani.

Również i podczas dożynek z kłosów zbóż wija po wsiach wianeczki i wieńce, które mają być znakiem dobrego plonu.

A jednak wianki w noc świętojańską, owianą fantazją ludu, najwięcej mają tego przedziwnego uroku i nastroju, w którym serca biją zgodnie i rytmicznie umiłowaniem wszystkiego, co piękne jest w życiu.

Raz tylko kwitnie szczęścia kwiat...

WIADOMOŚCI Z POMORZA

Z Powiatowego Komitetu T. C. L.

Tuchola. Na posiedzeniu powiatowego Komitetu Tow. Czytelników Ludowych powiatu tucholskiego, złożyła p. Gundermannowa obszernie sprawozdanie ze Zjazdu Sejmiku Oświatowego w Poznaniu. Przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego. Skład tegoż jest następujący: pp. drowa Praisowa przewodnicząca, Rzędkowski zastępca, Rzędkowska — sekretarka, Urbański — skarbnik, Lipska — bibliotekarka, drowa Praisowa z Tucholi, Kalasowa z Jeleńca, Lipkowski z Bysławka — komisja rewizyjna.

Ukończenie kursu kroju i robótek.

Cekcyn, pow. tucholski. Kurs kroju i robótek ręcznych młodzieży, żeńskiej zorganizowany z inicjatywy miejscowego Kółka Rolniczego został ubiegłej niedzieli zakończony. Uczennice, a było ich 36 którym lekcje udzielała instruktorka Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego p. Stefania Górka, zdały niejako w tym dniu swój egzamin publiczny, gdyż urządziły pokaz wykonanych prac, na sali p. Chmary. Frekwencja publiczności była dość liczna. Po południu urządziły kursistki zabawę w lesie państwowym obok leśnictwa Wrzosowiska, gdzie pomimo nie bardzo sprzyjającej pogody wesoło się bawiono. Wieczorem odbyła się dalsza zabawa przy nadzwyczaj licznych udziałach gości na sali p. Chmary.

Z chwilą ukończenia wyżej wspomnianego kursu przystąpiło Kółko do zorganizowania kursu gotowania, który w razie zgłoszenia się dostatecznej liczby uczennic rozpocznie się w najbliższych dniach.

Echa wielkiego pożaru.

Kamienica, pow. tucholski. Donosiliśmy w streszczeniu o pożarze, jaki tu szalał przed kilku dniami, obecnie podajemy szczegóły.

Krytycznej nocy, a właściwie był to już poranek, wybuchł najnie spodziewanej pożar w stodole dzierżawcy młyna p. Władysława Rafińskiego. Nie trwało długo a cała stodoła znalazła się w płom. Ze stodoły przeniosły się płomienie na słoty. Ze stodoły przeniosły się płomienie na słomiany dach stajni, gdzie również sponął wierzch. Pomimo wczesnej pory udało się zorganizować silną i skuteczną akcję ratunkową, dzięki której udało się pożar zlokalizować. Oprócz wspomnianych zabudowań spaliły się: samochód ciężarowy, dwie powózki, jeden wóz roboczy, uprzęż dla koni, oraz inne przedmioty. Budynki są własnością p. Górskiego właściciela, majątności Kamienica. Straży obliczają na około 50 tysięcy złotych, jednak część zostanie pokryta ubezpieczeniem.

Chęć zysku — czy wybrak.

Dąbrowka, pow. tucholski. W nocy z soboty na niedzielę wyłamano założony pod więź fundament, a to w celu wykradnięcia zawartości kamienia wapielnego. Złodzieje byli mniemania, że jest tam żeglona gotówka, bowiem wśród ludności krążyły pogłoski jakoby tam wmurowano 100 zł. wraz z dokumentem fundacyjnym. Złodzieje znaleźli tylko dokument pozostawili go. Są też pewne przypuszczenia, że złoczyńcy zakradli się następnie do kaplicy, gdyż spostrzeżono otwarte drzwi. Z kościoła jednak nic nie zginęło. Trudno stwierdzić, czy złodzieje działali z chęcią zysku czy też dopuścili się tylko ciężkiego wybryku.

Egzamin kwalifikacyjny nauczycielstwa.

Świecie nad Wisłą. W miejscowej szkole powszechnej odbył się przed państwową komisją egzaminacyjną pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego ks. Strogulskiego egzamin kwalifikacyjny dla nauczycielstwa obwodu Inspektoratu Szkolnego Świecie. Egzamin z pomyślnym wynikiem złożyli: pp. Gabryela Kopkova ze Suchej, Henryka Machnicka z Lubiewa, Joanna Sadecka ze Świecia, Mieczysław Kroskowski z Korytowa, Bronisław Lewandowski z Kosowa, Antoni Połom z Niem. Łąkiego, Czesław Wojtacki z Janiej Góry.

Ćwiczenia i zawody drużyn P. W. i F. W.

Lipinki, pow. świecki. Z inicjatywy komendanta Ośrodka P. W. i F. W. Osie oraz dzięki miejscowemu nauczycielowi p. Litwinowi odbyły się tutaj ćwiczenia i zawody, w których brali udział: oddział Przynosobienia Wojskowego w sile 40, oddział Powstańców i Wojaków w sile 10-ciu, oraz miejscowa Straż Ogniowa w sile 21 chłopów. Po przemówieniu wójta p. Kalinowskiego nastąpił pochód przez wieś, z orkiestrą Stow. Młodzieży z Osia na czele. Na boisku szkolnym urządzono pokaz z wyszkolenia wojskowego, poczem odbyły się zawody lekkoatletyczne. Wyniki były następujące: Bieg na 100 metrów: pierwszy Rocławski z Osia (13 sek.), drugi Knuth. Bieg 200 m. Kolano (26 sek.) drugi Kleina. Skok wzwyż pierwszy Bocian (1.40 m.), drugi Stasiewski. Skok w dal pierwszy Bocian 4,32 m., drugi Knuth. Rzut granatem pierwszy Gornowicz (47 m.), Bocian, Knuth. Każdy zwycięzca otrzymał nagrodę. Na zakończenie całości odbyła się zabawa.

„Męczeństwo chrześcijan“.

Osie, pow. świecki. Jak po innych miejscowościach tak i tutaj był wyświetlany z ramienia związku Stow. Młodzieży, na sali p. Landego film pt. „Męczeństwo chrześcijan“. Udział w tem przedstawieniu był dość liczny.

Włamanie i kradzież.

Lowiń, pow. świecki. W nocy z piątku na sobotę włamali się nieznani sprawcy do piwnicy kielownika szkoły p. Kleina, gdzie skradli pewną ilość zaprawionego mięsa oraz znajdujące się tam miechy, w które zapakowali lup i znikli bez śladu. Nazajutrz skradziono osadnikowi p. Domino wi dobrze utrzymany rower męski marki „International“, przedstawiający wartość 200 złotych. Sprawców nie udało się dotąd wyśledzić.

Kto jest samobójcą?

Przechowo pow. świecki. Donosiliśmy o znalezieniu pewnego osobnika, wiszącego bez życia na drzewie nad rzeką Czarna - Woda. Jak się obecnie dowiadujemy jest owym samobójcą Albert Schiemann, mieszkaniec Przechowa, a zatrudniony w cukrowni w Świeciu.

Zuchwała kradzież w Tczewie.

Tczew. W tych dniach pewien młody opryszek dokonał w biały dzień zuchwałej kradzieży w Wielkopolskim Składzie Kawy. Korzystając z chwilowej nieobecności panien sklepowych młody urwis wypróżnił całą zawartość kawy. W kilka dni później policja wpadła na trop szajki młodych wyrostków, która skradzione pieniądze w kwocie 400 zł. ukryła w kilku punktach miasta.

W związku z tą kradzieżą wyszła na jaw ciekawa rzecz. Początkowo o kradzież w Wielkopolskim Składzie Kawy została posądzona pewna starsza kobieta, trudniąca się zawodowo żebractwem. Okazało się, że żebraczka ta posiada dość duże gospodarstwo w Bytoni pod Zblewem, które wydzierżawiła.

Zabiła córkę i sama siebie.

Tczew. Wdowa Marcinowa zamieszkała przy ul. Kasztelańskiej 32 zarznęła brzytwą swoją córkę, następnie poderżnęła sobie gardło. Przyczyny tak strasznego czynu wdowy nie wyświetlono jeszcze.

Śmierć w nurtach Wisły.

Grudziądz. W czwartek o godz. 12 w południe, w czasie kąpeli w Wiśle, obok tak zwanej główki 23, tuż przy parku garnizonowym, utonął 18-letni Franc. Napierała, syn st. posterunkowego P. P.

W kilka chwil po wypadku przybył na miejsce oddział saperów 65 p. p. oraz pracownicy z portu Schultza, który po blisko godzinnym poszukiwaniu znaleźli i wydobyli z wody zwłoki utopionego.

Za poświęcenie i bezinteresowne niesienie pomocy stroskanej rodzinie utopionego należy się szczególne uznanie tak saperom 65 pp. jak i pracownikom portu Schultza.

Zwłoki tragiczną śmiercią zginionego odstawiono do domu rodziców, skąd odbędzie się pogrzeb.

Znowu ofiara kąpeli.

Bydgoszcz. Dnia 19 bm. w godzinach popołudniowych szeregowiec Szkoły Lotników w Bydgoszczy, Jan Zięba, podczas kąpeli w kanale bydgoskim, w odległości 200 metrów od Prądów, dostał w wodzie ataku serca i utonął.

Wypadek zauważyło kilku przechodniów, którzy pospieszyli z ratunkiem tonącemu jednak po wydobyciu go z wody wszelkie zabiegi okazały się już bezskuteczne.

Powiadomione o wypadku władze wojskowe zarządziły przewiezienia zwłok do kostnicy wojskowej.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bestjańska zemsta.

Inowrocław. Zamieszkały w Lisewie Kościelnym pow. Inowrocław gospodarz Sępkowski, pragnąc zemścić się na 68-letnim gospodarzu Kośmidrze, z którym przegrał proces o dożywocie, zaprosił tego ostatniego na przechadzkę do Inowrocławia, celem omówienia sposobu spłaty rat, należnych starcowi. Znalazłszy się na pustej ulicy Inowrocławia, Sępkowski pochwycił duży kamień i począł nim okładać po głowie Kośmidera, zadając mu kilkanaście ciężkich ran. Kośmidera nieprzytomnego przewieziono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Sępkowskiego aresztowano.

Kot podpalił cały budynek.

Wągrówiec, Niebysława i tragiczny wypadek zdarzył się u rolnika Juljusza Stibego w Lachliwku pow. Wągrówiec.

Było to nad wieczorem i w parowniku gotowały się kartofle dla trzody. Do ognia pod parownikiem zbliżył się, igrając z kawałkiem drzewa, kot. W tej chwili wydało palno i na kocie zapaliła się sierść. Przerazony, dzięki myszołowca wyskoczył, jak oparzony (a był rzeczywiście oparzony) i miaucząc przeraźliwie wdrapał się z bólu na strych, które od płonącego kota zapaliło się i za chwilę pożar objął cały budynek.

Kiedy właściciele spostrzegli pożar, był on już tak groźny, że nie zdołano go stłumić. Ogólna strata sięga 20 000 zł.

Wesele królika łódzkiego.

Łódź. We wtorek odbyć się ma w synagodze warszawskiej na Tłumackim ślub dyrektora Wdzewskiej Manufaktury Maksa Kona z córką prof. Szorra z Warszawy.

Cała synagoga na tę uroczystość będzie przybrana pięknymi makatami wschodnimi, posadz-

Pożar tartaku.

Kartuzy. Onegdajszej nocy o godz. 12-tej wybuchł pożar w tartaku p. Plewińskiego. Ogień objął momentalnie cały tartak, który spalił się doszczętnie. Pierwszy z władz stanął komendant policji p. Dudziński, który natychmiast wydał stosowne zarządzenia. Gdyby nie energiczne zarządzenia p. Komendanta, pożar byłby się niewątpliwie rozszerzył na przyległe budynki. Przyczyna pożaru narazie nieznana. Śledztwo w toku.

Zabójstwo podczas bójki.

Wąbrzeźno. Według nadesłanych do redakcji naszej wiadomości, dokonano w niedzielę pod Jarantowicami zbrodni zabójstwa. Zabity nazywa się Kasprzykowski i pochodzi z Wąbrzeźna. Zabójstwo zostało dokonane podczas bójki. Morderców aresztowano i osadzono w więzieniu. Są to Boliwaczyk z Stanisławek i Paweł Zwoliński z Jarantowic.

Krwawa bójka.

Wejherowo. W nocy z niedzieli na poniedziałek pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią powstała poważna w następstwa bójka, którą wszczęli znani na terenie miasta naszego awanturnicy Tosz i Potrykus, przypuszczalnie w tym celu, by w wywołanym przez siebie zamieszczeniu korzystać z rabunku. W trakcie bójki ciężko okaleczone zostały dwie osoby. Awanturnicy pozatem zdemolowali lokal, na skutek czego gospodarz p. Gierszewski poszkodowany został na 700 zł. Sprawcy znajdują się pod kluczem.

Nieudały bunt więźniów.

Toruń. Dnia 19 bm. w godz. porannych zgłosił w policji naczelnik więzienia sądowego w Toruniu, że jeden z więźniów zabarykadował się w celi i zanoszą się na ogólny bunt więźniów. Przybyła policja na miejsce przystąpiła wspólnie ze strażą więzienną do zlikwidowania zajścia. W tym celu obwarto siłą zabarykadowaną celę nr. 37, w której to więzień Fiałek Antoni, odsiadujący karę więzienia za kradzież, zabarykadował się i pomimo wezwania podprok. Gizińskiego, celi dobrowolnie nie otworzył. Fiałka Antoniego skuto w kajdany i wyprowadzono do karceru. Reszta więźniów po pojawieniu się policji, pomimo zapowiedzianego współudziału z Fiałkiem, zachowała się spokojnie. Dochodzenia prowadzą władze sądowe.

Olbrzymie nadużycia w niemieckich organizacjach na terenie Torunia.

Toruń. Wśród członków organizacji niemieckich na terenie Torunia, zapanowało ostatnio silne wrzenie w związku z ujawnieniem nadużyć, popełnionych przez skarbnika tych organizacji, fryzjera Thobera, Thober, który był członkiem prawie wszystkich miejscowych organizacji niemieckich, i odgrywał w nich wybitną rolę, dopuścił się, jako skarbnik sprzeniewierzenia na sumę około 8.000 zł. Korzystając z zaufania, jakim go darzono, dopuścił się dalszych oszustw, na szkodę kilku Niemców, na ogólną sumę 30.000 zł.

Celem uchylenia się od odpowiedzialności karnej, Thober nosi się z zamiarem ucieczki do Niemiec, od czego go wstrzymuje ostrzeżenie tutejszego konsulatu niemieckiego, który powiada, że o ile wykona swój zamiar, nie może liczyć na żadne poparcie w Niemczech. W najbliższych dniach niemieckie organizacje zwołują plenarne zebrania na których ma zapasę decyzji oddania sprawy sprzeniewierzenia i oszustw Thobera prokuratorowi.

ka zaś zostanie pokryta najpiękniejszymi dywanami perskimi. Samo oświetlenie synagogi różnokolorowymi lampami wyniesie 12 500 zł. Wejście do synagogi będzie dozwolone jedynie po okazaniu zaproszeń.

Wyprawę panny młodej szacują na 175 000 zł., prócz klejnotów, których wartość trudno ocenić. Młoda para przyjedzie do synagogi karetą, zaprzęzoną w 8 śnieżnobiałych koni, specjalnie zakupionych na tę uroczystość przez Maksa Kona za 37 tys. zł.

Uczta weselna, w której weźmie udział około 1000 osób, odbędzie się w salonach hotelu Europejskiego, wynajętych za sumę 75 000 zł.

Dla matki narzeczonego, rozwiedzionej z jego ojcem — Oskarem Konem — wynajęto apartamenty w hotelu „Bristol“ za sumę 1 300 zł.

Nad przygotowaniem niezliczonej ilości potraw weselnych już obecnie pracuje cały sztab kucharzy i kelnerów, między którymi jest dwóch specjalnie sprowadzonych z Palestyny.

Po ślubie młodzi małżonkowie przybędą do Łodzi, gdzie zamieszkają w pałacu przy ul. Piotrkowskiej, zakupionym przez Maksa Kona za sumę 78.000 dolarów.

Jak nas informują, Zarząd Wdzewskiej Manufaktury zwrócił się do Maksa Kona, aby z racji jego zaślubin wypłacono robotnikom specjalną gratyfikację w wysokości połowy tygodniówki. Młody małżonek narazie nie udzielił odpowiedzi w tej sprawie.

NIE ZAPOMNIJ
odnowić PRZEDPŁATĘ na lipiec !!!

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 22. czerwca 1929 r.

Porządek nabożeństw w farze.

O godzinie 7.30 msza św. z nauką p. o. Generalna Komunia św. Tow. Mężczyzn Katolików O godzinie 8.45 nabożeństwo niemieckie. O godzinie 10.30 msza z polskim kazaniem. O godzinie 12.15 msza św. O godzinie 15 nabożeństwo odpustowe.

Międzynarodowy raid Automobilklubu Polski w Chojnicach.

Chojnice a raczej niechętni w Chojnicach amatorzy wyścigów automobilow. mieli w wczor. piątek możn. oglądać wyścigi międzynarodowe. Jak donosiliśmy już trasa szóstej etapu rajdu (Poznań — Gdynia) prowadzi także przez Chojnice. Władze bezpieczeństwa spodziewały się w Chojnicach pierwszych maszyn około godziny 1 w poł. gdyż start z Poznania miał nastąpić o godzinie 11 przed połud. Tymczasem start nastąpił już o godzinie 8-ej, czem się tłumaczył że część maszyn zmyliła drogę jak np. auto komandorskie. Pierwszy samochód ukazał się w Chojnicach o godzinie 11.35. Samochody rajdowe przyjechały do Chojnic w następującej kolejności. Nr. 1, 2. Krótko po nich jedzie Nr. 4 wspaniały Austro — Daimler E Zawidowskiego, który w ogólnej klasyfikacji znajduje się dotychczas na drugim miejscu. Za numerem czwartym jedzie Czech Strakacz mając numer 7. Po nim zjawia się numer 3. Jest to Austro — Daimler, hr. Adama Potockiego. Jest on ogólnym faworytem rajdu, gdyż dotychczas góruje nad swymi konkurentami bezapelacyjnie. Jedzie nr. 5. Po nim jedzie Zawadzki na maleńkiej Tatrze. W dalszym ciągu nadjeżdża Szwarcstein na Bugatti, który dotychczas znajduje się u góry tabeli. Sz. jest czołowym kierowcą polskim. Kolejno przejeżdżają numery 10, 9, 6, 8 i 17. Numer 15 nosi dobry rajdzista polski Jan Ripper na swej 4 cylindrowej Tatrze. W tym rajdzie jakoś musi nie wiedzieć Ogólną uwagę zwraca nr. 14, którego kierowca jest Czeszka p. Wiera Za hrodnik. W dość krótkich odstępach czasu przybywa jeszcze 8 maszyn. Od godziny 1 i pół następuje do 6 długa przerwa, kiedy to przyjeżdża ostatni rajdzista. Samochód zamykający rajd do godziny 7 i pół do Chojnic nie nadjechał. Należy zaznaczyć, że zadanie rajdzistom ułatwili poście runkowe P. P., którzy wskazywali drogę i utrzymywali jak najlepszy porządek, zwracal specjalną uwagę, liczny udział Czechów, którzy jechali przeważnie na Tatrze.

Uwaga właściciele samochodów.

Zarządzona na dzień 26 czerwca rejestracja samochodów w Toruniu została odłożona i odbędzie się o dwa dni wcześniej tzn. w **poniedziałek dnia 24 czerwca.**

Chojnicka młodzież szkolna na PWK.

Od dłuższego czasu już przygotowała się młodzież szkół chojnickich do wyjazdu na Powszechną Wystawę Krajową wpłacając na ten cel co miesiąc pewne kwoty na ręce pp. profesorów. Dlatego też wyjazd był możliwy nawet dzieciom biedniejszym. Pierwsza wycieczka szkolna wyruszyła do Poznania w środę dnia 19 czerwca. Wycieczka złożona z uczniów gimnazjum i szkoły Wydziałowej wyjechała po cięgiem nadzwyczajnym o godzinie 9 rano tak że stanęła w Poznaniu około godziny 2 po poł. U wszystkich uczestników panował jak najlepszy humor, tym bardziej w 10 wagonach, było dla 400 osób miejsca pod dostatkiem. Wycieczka zabawi w Poznaniu 5 dni. Odjazd z Poznania jest projektowany w niedzielę wieczorem a przyjazd do Chojnic w poniedziałek około godziny 8 rano.

Oprócz powyższej wycieczki wyjechali do Poznania w czwartek rano uczniowie gimnazjum niemieckiego który zamierzają pozostać w Poznaniu tylko jeden dzień. Ponadto mają wyjechać do Poznania wyższe klasy szkół powszechnych oraz szkoła gospodarza. W najbliższym czasie wyruszą także na PWK wycieczka organizowana przez Sokół oraz urzędników miejskich.

Otwarcie nowego przystanku kolejowego.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 7. 9. 28 roku Nr. V. 8353-16-28 otwiera się z dniem 15 czerwca br. w km 59,80 linii Chojnice — Kościerzyna między stacjami Lubnia i Kościerzyna przystanek osobowy Garczyn z odprawą osób w pociągu

Zapobiegajcie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy.

Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu urządza w czasie od 23 do 30 czerwca br. na terenach województw poznańskiego i pomorskiego tydzień propagandy na rzecz zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, rozpowszechniając szereg plakatów i druków propagandowych, mających na celu zwrócenia tak pracownikom jak i pracodawcom oraz szerszemu ogółowi społeczeństwa uwagi na skutki lekceważenia przepisów o ochronie pracownika zajętego przy maszynach pednialch i innych mechanicznych przyrządach. Zwracając uwagę zainteresowanych na powyższą akcję Ubezpieczalni Krajowej, która nie jest niczem innym, jak tylko troską o dobro szerokich mas pracowniczych i o zachowanie naszej produkcji krajowej jaknajdrowszych pracowników, zachęcamy gorąco do współpracy nad usunięciem źródła nieszczęść, jakim jest brak urządzeń ochronnych.

W sprawie ustalenia cen za chleb z 70 proc. mąki żytniej.

Na podstawie odnośnych przepisów Pan Starosta powiatu chojnickiego po wysłuchaniu stron zainteresowanych ustalił cenę chleba z 70 proc. mąki żytniej na 0.43 zł. za kg. z tem, że trzyfuntowy (1 i pół kg.) chleb winien kosztować 65 groszy, czterofuntowy (2 kg.) chleb 85 groszy.

Wniósł żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ilegna karze, a mianowicie karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 10.000 zł. o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązujących ustaw karnych. Powyższe ustalenie obowiązuje z dniem ogłoszenia

Wypłata rent kolejowych.

Wydział Obwodowy Nr. 2. dla Robotników Kolei Państwowych w b. dz. prusk. w Gdańsku podaje do ogólnej wiadomości, że poczynając od dnia 1 lipca br wypłata wszelkich świadczeń, tj. i rent z oddziału A. Kasy Emerytalnej nastąpi wyłącznie przez Pocztaową Kasę Oszczędności w Poznaniu. Urzędy pocztowe od wspomnianego terminu nie będą uskuteczniać jakichkolwiek wypłat na rachunek Kasy Emerytalnej na podstawie przedłożonych im, a dotąd obowiązujących kwitów rentowych.

Śpieszcie jutro do Hotelu Centralnego.

Przypominamy o jutrzejszym uroczystym zebraniu które odbędzie się w południe na sali Hotelu Centralnego ku uczczeniu 10 lecia Traktatu Wersalskiego. Referat główny wygłosi red. nac. „Słowa Pomorskiego“ b. poseł Sacha. Każdy Polak z krwi i kości w zebraniu tem powinien wziąć udział, aby Chojnice na równi z całą Polską godnie uczciły pamiętną i w dziejach naszej niepodległości jedyną rocznicę — rocznicę oficjalnego wejścia na arenę międzynarodową jako równych między równych.

Chorzy na kamienie żółciowe

nerkowe i kamień pęcherzową, oraz cierpiący na nadmiar kwasu moczowego i podagry regulują odciepiałą działalność kieszek przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa.

Rozporządzenie w sprawie okorowania pni w lasach niepaństwowych.

Pan Starosta chojnicki zarządza w odniesieniu do wszy stkich lasów niepaństwowych co następuje :

- 1 Pniaki, drewno użytkowe i opalowe, powstałe z wyrębów tegorocznych, winny być okorowane (odarte z kory) do dnia 3 lipca 1929 roku.
- 2 Pozostałe w lasach po dawnych wyrębach pnie oraz drewno użytkowe i opalowe winny być okorowane natychmiast.
- 3 Wszelkie gałęzie grubsze (od 5 cm. w górę), pozostałe po wyrębach, winny być usunięte z lasów natychmiast.

Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia podlegają karze grzywny do 500 złotych.

Burmistrzowie Sołtysi i Przełożeni Obszarów Dworskich mają podać powyższe rozporządzenie do wiadomości wszystkim właścicielom lasów w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 czerwca br.

Po upływie wyznaczonego terminu t. zn. 3 lipca br. Wójtowie, Sołtysi, Przełożeni obszarów dworskich oraz Posterunki Policji Państwowej mają przeprowadzić lustrację lasów niepaństwowych w podległym sobie obwodzie a winnych niezastosowania się do tego zarządzenia podawać do ukarania.

W końcu Pan Starosta apeluje do całej ludności, aby wykonania zarządzenia dopilnowała, jeżeli chce uniknąć podobnego zniszczenia lasów, jakie spowodowała sówka — chojnowka.

Swój swego okradł.

Przed Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w Chojnicach stawała niejaka Bolesława Dąbrowska z Grudziądza panna lekkich obyczajów, oskarżona o to że okradła swoją przyjaciółkę z 340 złotych.

Rzecz ma się następująco : Dąbrowska jak i okradzioną Głowczewska pochodzą z Grudziądza oraz są serdecznymi przyjaciółkami gdyż obie uprawiają jeden zawód. Poszkodowana wana Głowczewska ma lat 15. Z polecenia ojca który prowadzi interes rzemieślniczy udala się z kawalerami oraz z zain kasowaną kwotą 400 złotych na dworzec grudziądzki. Tam spotkali się z oskarżoną Dąbrowską.

Po krótkiej naradzie postanowiła wesola czwórka udać się do Chojnic na zabawę. Jak umówiono tak też uczyniono. Głowczewska okazała się dobroliwą i wykupiła dla wszystkich bilety do Chojnic. Podczas podróży do Chojnic Głowczewska zaczęła wytwarzać rozmaite harce w przedziale oczywiście przy równoczesnym współudziale butelki czystej którą zabrano ze sobą z Grudziądza.

Dąbrowska będąc trzeźwiejszą oraz najstarszą z całego towarzystwa (18 lat) zaopiekowała się troskliwie całą kwotą 360 złotych, należących do Głowczewskiej.

Po przyjeździe do Chojnic udano się najpierw do znajomej Markutowej przy ulicy Ramy. Tam się przygotowali na bal który się właśnie odbywał na sali hotelu Centralnego.

Postanowili zabrać ze sobą 20 złotych zaś resztę miała Dąbrowska schować, co też uczyniła, chowając pieniądze do siennika. Następnie udali się wszyscy do hotelu Centralnego.

Po sutej libacji około godziny 2-giej w nocy poczęto wy myślać na Dąbrowską, poczem nawet jej się wygrażano a to dlatego, że nie trzymała się swego towarzystwa. Dą-

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Pożar w lesie.

Zielona Chocina. Dnia 19. 6. 29 powstał pożar w lesie prywatnym gospodarza p. L. z Zielonej Chociny. Na szczęście pożar nie zdążył się rozszerzyć, gdyż został przybyłych na pomoc funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji stłumiony. Zawsze jednak uszkodziło się około 42 morgi 25-letniego lasu. Szkody są niezbyt duże. Pożar prawdopodobnie powstał przez rzucenie niedopałka papierosa.

Z życia kółka śpiewackiego w Brusach.

Brusy. Od czasu wyboru nowego zarządu Kółka, w którego skład wchodzi pp : Stefan Januszewski, prezes, J. Rózek wiceprezes, L. Kiedrowski sekretarz, T. Koliński skarbnik i tymcz. zastępca dyrektora wiceprezes — miejscowe Kółko śpiewackie ożywiło znacznie swoją działalność Po za braniem udziału w różnych uroczystościach uchwalono na ostatnim zebraniu miesięcznym szereg wycieczek o charakterze występów koncertowych do pobliskich miejscowości między innymi Wielą, Swornegacia, Konarzyn, Borowego Młyna i Dziemian. Lekcje śpiewu odbywają się w przyspieszonym tempie 2 razy tygodniowo, gdyż prócz występów lokalnych zgłoszono udział w konkursie o nagrody mającym się odbyć dla 8-go okręgu kół śpiewaczych w Więcborku dnia 7 lipca br. Ze smutkiem należy tylko nadmienić, że pomimo dobrze wyćwiczonego zespołu, który zdobywał na konkursach liczne nagrody tut. chór męski nie mógł brać udziału w słowiańskim zjeździe kół śpiewaczych w Poznaniu, a to ze względu na ustąpienie dyrygenta z niezależnych od siebie przyczyn, który będąc jednocześnie dyrygentem miejscowego chóru kościelnego zmuszony był tak postąpić.

Zwycięzca w wyścigach końskich w Grudziądzu.

Głisno, pow. chojnicki. Staraniem Izby Rolniczej z Grudziądzu odbyło się tu dnia 11 bm. pierwsze tego rodzaju premjowanie wytrzymałości koni gospodarskich. Udział wzięło około 20 wolków z miejsca i okolicy. Podczas wyścigów był obecny dyrektor Izby Rolniczej z Grudziądza oraz komendant państw. stacji ogierów ze Starogardu pfk. Donimirski. W dystansie około 9 klm. przy naładowanym wozie ciężarem 6 centr. otrzymał I nagrodę w sumie 100 złotych rolnik z Głisna p. Leszczyński, przebiegając przestrzeń swojemi końmi w 24 minutach, II nagrodę także w sumie 100 złotych otrzymał rolnik p. Plata z Brus — dystans 3 klm. — w 8 minutach. Impreza ta wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród rolników i niewątpliwie przyczyni się do tem lepszego hodowania koni.

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kieszek. Główni przedstawiciele współczesnej ginekologii wskazują na wodę Franciszka - Józefa jako na środek, działający w większości wypadków wyjątkowo szybko, pewnie i bezboleśnie. Żądać w apt. i dr.

browska poczuła strach przed towarzystwem i niespostrzeżenie opuściła salę, udając się do Markutowej. Tam zabrała śniegowce i... razem z Dąbrowską zginęło 340 zł

Na rozprawie oskarżona nie przyznaje się do zarzuczonej jej przez akt oskarżenia kradzieży.

Jednakże nie może wykazać gdzie się podzialał pieniądze, gdyż ona tylko te pieniądze miała przy sobie.

A zatem nie ulega najmniejszej kwestji że Dąbrowska zabierając kalosze zabrała pieniądze.

Pan prokurator wnosi o wymierzenie oskarżonej 3 miesięce więzienia. Sąd Okręgowy skazał Dąbrowską na 6 tygodni więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego oraz na po noszenie kosztów sądowych.

Stątek szkolny marynarki handlowej Pomorza.

Wojewódzki Komitet Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Komitet Floty Narodowej) na posiedzeniu odbytem w dniu 15 czerwca Toruniu pod przewodnictwem Pana Wojewody Lamota postanowił podejmując inicyjatywę Gł. Kom. Fl. Nar. ufundować nowy statek szkolny p. n. „Pomorze“

Uchwałę tę powziął Komitet jednomyślnie w głębokim przekonaniu, że niezmiernie doniosłą i najważniejszą w chwili obecnej kwestją dla rozwoju Polskiej Floty Handlowej jest nagła potrzeba zastąpienia statku „Lwów“, nowym, bardziej odpowiednim okrętem szkolnym.

Ponieważ Kom. Wojew. otrzymał z miarodajnego źródła wiadomość, że nadarza się okazja niezwłocznego nabycia takiego statku na b. dogodnych warunkach, postanowił w porozumieniu z Gł. Kom. Fl. Nar., który nierozporządzał na razie dostatecznymi funduszami, że sposobności tej skorzystać i w imieniu społeczeństwa pomorskiego o kupno się ubiegać

W tym celu wyjedzie już w najbliższym czasie wraz z komisją techniczną Dep. Morsk. M. P. i H. delegat Komitetu Wojew. w osobie Marsz. Sejmiku Kraj. p. mec. Szychowskiego z Grudziądza

Zrealizowanie zamierzeń Komitetu będzie czynem historycznym wprost znaczenia a ziemia pomorska, której nazwę statek będzie nosił złoży swój najlepszy dar Państwu Polskiemu.

Odwolanie meczu piłki nożnej.

Zapowiedziany na niedzielę mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Gryfu i Sokola nie odbędzie się z powodu uroczystości wianków w Charzykowie. Zawody te rozegrane zostaną prawdopodobnie w sobotę dnia 29 bm. w święto Piotra i Pawła.

Buck Jones w Kinie Nowości.

W sobotę i niedzielę wyświetla tutejsze kino Nowości sensacyjny film. Buck Jones uosobienie zręczności i sprytu, jako obrońca uciśnionych Basków ukaże się w nowym filmie pt. **Zdradziecka kula.** Wstrząsający dramat poświęcenia i odwagi. Wspaniałe widoki dalekich stepów. Przepyszne krajobrazy. Do tego jeszcze nadprogram. Przedstawienie dla dzieci.

Giełda bydłęca

Poznań, dnia 21. 6. 1929.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania cen.

Spędzono wołów 2, buhajów 18, krów 27, bydła 47, świni 411, cieląt 190, owiec —, kóz —, prosiąt —, Razem zwierząt 648.

Ceny loco targowisko Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: bandel hart. fr. st. załad. ładunki wago-
dostawa zaraz za 100 kg, w 70% ob.

Zyto	26,25 — 27,25
Psyca	45,00 — 46,00
Jęczmień przemiałowy	27,50 — 28,50
Jęczmień brow.	—
Owies	26,00 — 27,00
Mąka z. 70% wł. work.	— 40 25
Mąka p. 65% wł. work.	66,00 — 70,00
Groch polny	—
Groch Victorja	—
Groch f.	—
Peluszka	—

RUCH w TOWARZYSTWACH

Uwaga członkowie tow. Mężcz. Katolików. W sobotę 22 bm. po południu spowiedź dla członków Tow. Mężczyzn Katolików, w niedzielę podczas pierwszej Mszy św wspólna komunja. Zarząd.

Tow. Śpiewu Lutnia. Jutro po południu o godzinie 3.45 zbiórka chóru mieszanego jak i męskiego przed lokalem p. Węsierskiego skąd o godzinie 4-tej nastąpi wspólny wyjazd, do Charzykowa celem wzięcia udziału w uroczystości wiankowej. Zarząd.

Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo. W niedzielę dnia 23 czerwca br. o godzinie 16-tej odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze. Szan. członków na zebranie ujrzejmie się zaprasza. Zarząd.

Tow. Pszczelnicze Chojnice. W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się zebranie miesięczne u prezesa p. Rohdego w Chojnicach ulica Prochowa nr. 8. o godzinie 2-giej popoł. Porządek obrad wybór delegata na Zjazd Wielkopolskich Tow. Pszczelniczych 2. Zameldowanie pni na wrzosy, 3. prace praktyczne w pasiece. Zarząd.

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jajdzewskiego (Restauracja pod Złotym Lwem). O liczny udział członków jak i gości prosi Zarząd.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Powszechnych. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 26 czerwca o godzinie 15-tej w lokalu biblioteki nauczycielskiej. Na porządku obrad szczegółowe omówienie wycieczki na PWK. w Poznaniu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

UWAGA !!! Sokół Chojnice! Ćwiczenia zlotowe dla druhów odbywają się w środy i piątki o godz. 8-mej wiecz. na Placu Piastowskim. Czołem! Nac.elnik. Zarząd.

Polecam po nadzwyczaj korzystnych cenach:

Koldry watowane
koce
firany

Koszule dzienne
koszule sportowe
ubranka dzieciinne

Kapelusze
czapki
krawaty

Pończochy — Kapelusze damskie.

Skład sortymentowy
Balzer & Borris

Chojnice

W podróż i na wycieczki
słodowe „Matus”. Kupujcie przede wszystkim w firmie

zabierają wszyscy: cukierki (kwaśne) czekolady (nowość, „Tuti Frutti”)
keksy, cytryny, pomarańcze, jabłka, konfitury, pomidory, sardynki,
serki, świeżo wędzone węgorze, papierosy i cygara, nawet i piwo

Fr. A. Ciepliński przy ul. Człuchowskiej Nr. 7,

gdyż tam masz wielki wybór, dobry towar i najniższe ceny.

Przetarg.

Kat. Dozór kościelny w Lichnowach
ogłasza niniejszem publiczny przetarg pisemny na prze-
łoż nie dachu dachówkowego na jednej stronie kościoła
parafjalnego w Lichnowach.

Słupy kosztorys otrzymać można za opłatą jednego
złotego w plebanji w Lichnowach, dokąd uprasza się
również składać oferty w zalakowanej kopercie.

Otwarcie ofert nastąpi 7 lipca o godz. 3,30 po
poł w plebanji w Lichnowach w obecności ewentualnie
przybytych reflektantów. Dozór kościelny zastrzega
sobie dowolny wybór oferenta. 1361

Kat. Dozór kościelny

Klub Żeglarski Chojnice
Kapieleisko Charzykowo!

Eldorado sportu i rozrywki. Kwatery główna dla Automo-
bilistów. Lasy, woda, garaż samochodowe. Miejsce
pobytu dla letników.

W niedzielę, dnia 23. czerwca 1929 r.
Po południu od godziny 2-giej

korso z orkiestrą

(motocyklistów z całego Pomorza) ulicami
miasta do Charzykowa.

Od godz. 3-ciej uroczystość wianków tamże.
W programie przewidziane są wśród inn.:
Koncert orkiestry nad jeziorem. Występy Tow. Spiewu
„Lutnia”, pojedynki rybackie, jazdy żaglowców w eska-
drach, zabawy ludowe, puszczanie balonu, strzelanie
do tarczy, spalanie zniczów na jeziorze, noc wenecka,
popisy żaglowców oraz inne niespodzianki.

**Uwaga! Występ sławnej trupy akrobacyjnej „The
Nelsons”.** Nadzwyczajne produkcje przy potrojmym
prężniku z trapezem. Odwołanie ognia sztucznego,
Sz. Publiczność do jak najliczniejszego udziału zaprasza
Zarząd.

Autobusy pomiędzy Chojnicami a Charzykowem
kursują co pół godziny. W razie niepogody odbędzie
się uroczystość 29. bm. (św. Piotra i Pawła). 1340

Wpisy

do Szóstoklasowej, Koedukacyjnej Szkoły
Wydziałowej w Chojnicach

już rozpoczęły się. Zgłoszenia przyjmuje Kierownik w
godzinach przedpołudniowych w kancelarii szkoły,
pokój Nr. II. 1263

EGZAMIN

wstępny odbędzie się 1. lipca br. o godz. 8-mej rano.

Wapno gaszone

sprzeda tania

Merkur

daw. Maschitzki, Chojnice. 3176

Księgowego

do samodzielnego prowadzenia księgowości amerykań-
skiej natychmiast poszukuje 1370

Magistrat m. Chojnic.

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę

od godz. 4-tej po poł.

koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina
najlepszej jakości.

Strychówki dla Kos,
smołę dest,
papę,
lepnik,
cement,
kredę,
gips i t. d.
poleca tanio

Merkur, daw. Maschitzki
Chojnice.

Urzędowe

Rozkłady jazdy

nadeszły.

Księgarnia

„Dziennika Pomorskiego“

Natychmiast do sprze-
dania:

Gospodarstwo

rolne, 7 mórg ziemi, budyn-
ki maszynowe w dobrym sta-
nie, ogród owocowy, odle-
głość od Tucholi 1 1/2 km
oraz

Dom mieszkalny

z ogrodem, pięknie poło-
żony w obrębie miasta
Tucholi. 1372

Zapytania nadsyłać do
ekspedycji „Dzien. Pom.”.

Skład

od 1. lipca do wynajęcia.
Dworcowa 15. III.

Poszukuję

kierownika

biura.

**Gierszewski,
advokat**
w CHOJNICACH.

Uczciwa, czysta

dziewczyna

15—17 letn. potrzebna.
Adres wskaże eksp. Dzien.
Pom. 1374

Chłopca
do posytek

poszukuje się 1373
Człuchowska 19.

KINO NOWOSCI

w sobotę i niedzielę o godz. 8.30
22 i 23 bm.

Sensacja!

Sensacja!

Buck Jones

uosobienie zręczności i sprytu, jako obrońca
uciśnionych Basków, ukaże się w nowym
filmie p. t.

Zdradziecka kula

Wstrząsający dram i poświęcenia i odwagi.
Wspaniałe widoki dalekich stepów, Przepy-
szne krajobrazy.

Nadprogram!

Nadprogram!

Dla dzieci i młodzieży dozwolony.



PIEGI

zółte plamy,
opaleniznę
pod gwarancją
usuwa, bieli
skórę apteka-
rza J. Gadebuscha „AXELA
KREM”, 1/2 stoika 2.50 zł
1/1 stoik 4.50; do tego
mydło „Axela” 1 kaw. 1.25
zł.

W Chojnicach do na-
bycia w aptece Apt. K. Zaka
w drogerjach Br. Huterta i
K. Tarkowskiego; — w Tu-
choli w drogerjach: St.
Wawrzynowicza, Klóskows-
kiego, Rynek; H. Scheff's'a
Centralna Drogerja, Rynek
13, — w Sępólnie w aptece
Apt. Naatza; — w Brusach
w drogerji M. Wendy, —
w Kościerzynie w aptece
Apt. Wendt'a oraz w dro-
gerjach St. Sojeckiego i M
Mokwy; — w Kartuzach w
aptece D. Christ'a iw dro-
gerji J. Zaremby,

Przetarg przymusowy

W poniedziałek, dnia 24.
czerwca br. o godz. 16-tej
sprzedawac będę w Grano-
wie najwięcej dajacemu za
gotówkę:

15 tuczników.
Zbiórka licytantów przed
sołectwem.

Szeleziński
Kom. Sądu Grodzkiego. 1371

**Plomby, korony,
mostki i zęby sztu-
czne w kauczuku-
jak również wszel-
kie przeróbki wy-
konuje**

K. Rogge
Gdańska 17.

Fortepian wiedeński,
gramofon z 10 płytami,
stół kredensowy,
kwiatnik, palto męskie
latowy, oraz kompletny
garnitur surdut. na sprzedaż:

Strehlau
Człuchowska 66 I.

Froter

w puszkach i luzny
poleca 1357
Alfons Pierzyński
Gdańska 5.

Podaję się

jazd samochodem

w dzień i w nocy, również
do Niemiec
zamówienia skierować do
składu,
ul. Gdańska 20, tel. 94.
A. Kosledowski,
Chojnice, Gdańska 20.

Agenci

do sprzedaży narzędzi
rolniczych

za wysoką prowizją poszu-
kiwani. Zgłoszenia: 900
Zakłady Rolnicze, Lwów,
Skrytka pocztowa. 417

1 ucniła

1 uczennicy

z lepszym wykształceniem
szkolnym poszukuje zaraz
Bazar

L. Wróblewski
BRUSY. 1369